

NULLIZMATYK X FILIPEK, Harambe

Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Harambe

Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Boli, boli, boli mniej, all in everyday
W złotej klatce, z której wyjście kończysz tak jak Harambe (Harambe)

Chciałbym tak bardzo, by docenili wartościowe wersy
Teraz jak lecisz nie na czasownikach, kwalifikują Cię, mordo, do Mensy
Nowe standardy, w Tik-Toku się duszą
Muza to szmata na bieżące czasy, but "Ain't My Girlfriend", coś jak Too \$hort
Ziomom rezultaty spadły jak po cyklu omki
Słodko-gorzko po fabrykach robią jak u Willa Wonki
Gangusy robią podcasty, kto jest gitem, a kto nie jest
Każdy chciałby być jak Boxdel - dobrze rozkręcić aferę
Ja w chuju mam siano, trochę bolą viewsy, ale "Antyviral" to odjechałbym nawet za darmo
Bo w zalewie gówna, gdy wylało szambo, ja i Nullizmatyk bierzemy to za gardło
To tak pojebane, że jestem niedoceniany, może nie Eminem, ale nowy Oxxxymiron
Życie pełną walką, dziś się bronię prawdą, ale rymy, pięści, suko, to było
Sława jest jak różdzka, co zamienia haram w harem
Ale jak pytasz o salon, to na niego charam stale
Czuję się tak jak Mariupol po dekadzie na tej scenie
Bo choć w braciach mam poparcie, to przytłacza otoczenie (otoczenie)

Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Boli, boli, boli mniej, all in everyday
W złotej klatce, z której wyjście kończysz tak jak Harambe (Harambe)
Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Boli, boli, boli mniej, all in everyday
W złotej klatce, z której wyjście kończysz tak jak Harambe (Harambe)

Im starszy, tym lepszy - wino MC, kręcę tu kino, Tarantino ten styl
Kodeks bushido, Szekspir, wchodzę jak taran z siłą bestii
Płyną jak lawa lawiną wersy, livin' la vida loca, amigo
(?) grecki bez stilo, Figo, Fago, nie macie imion Przekmiń, w treści jesteście równią pochyłą, małą
Pestki, Gringo, co z zimą przeminą, ronię łzy do złej gry z dobrą miną
Al Pacino, polej im, polej mi tonik z Tequilą, zagryzę ten syf czarną cytryną
Za Wasze gorące teksty, co pachną padliną
Jak widzisz, dinozaury nie wyginą tak łatwo, wciąż spędzam rap godziny nad kartką
Leci rymów domino tak gładko, z traw nad kładką, od lat to muzyka dla Nullizmatyka matką
Wack flow, łajzo, tańcz to pojebane tango
Ekspert, Esmeraldo, de facto mistrz, podobno mam to, Toronto rap tours

A Ty dalej strugaj pajaca w sieci, czas nie zawraca, artyzm ginie w zamieci
Na piedestale stale zalew tandety, gwarne ameby, w szale co drugi kretyn
Harambe, Harambe zamknął powieki, ile znaczą słowa martwego poety?
Harambe, Harambe, drogie dzieci, ile warci są dziś Wasi poeci?

Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Boli, boli, boli mniej, all in everyday
W złotej klatce, z której wyjście kończysz tak jak Harambe (Harambe)
Świat pędzi jak déjà vu
Rollin', rollin' CBD, by przepalić jakoś stres
Boli, boli, boli mniej, all in everyday
W złotej klatce, z której wyjście kończysz tak jak Harambe (Harambe)